PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 23 listopada 1930 r. Nr. 269.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY.

Germania 23.XI, w obsz. art. wst. omawia stosunki polsko - niemieckie, ze szczególnem uwzględnieniem położenia mniejszości niemieckiej. Nigdy jeszcze dotąd — pisze autor — stosunki między Niemcami a Polską nie były tak naprężone jak obecnie. Na ostatnie wystąpienia Polski w stosunku do mniejszości niemieckich, na demonstracje, akty teroru i gwałtu, będące odpowiedzią na mowę min. Treviranusa, Niemcy nie zareagowały postępowaniem podobnem; sytuacja wymaga jednak poczynienia pewnych kroków dla uniknięcia otwartego konfliktu. Walka wyborcza w Polsce przewyższyła wszystko co dotąd działo się kiedykolwiek na tem polu w państwach kulturalnych. Rozpatrywanie tych spraw nie oznacza wkraczania w wewnętrzną dziedzinę innego państwa, lecz wypływa z troski o spokojną przyszłość całej Europy. Warszawa nie powinna zapominać, iż Polska wraz ze swemi granicami otrzymała rolę warowni, oraz, iż ta misja specjalna doprowadziła do tego, iż chrześcijańska środkowa Europa oraz wyższe władze kościelne odnosiły się do Polski z pewną pobłażliwością. Jeśli nawet odbudowa Polski była koniecznością europejską, to tem więcej problematem europejskim powinno być wtedy zabezpieczenie losu 12-tu miljonów mniejszości narodowych. „Korytarz" (Weichselkorridor) oraz Górny Śląsk przyznano Polsce nie na podstawie przewagi ludności polskiej w tych obszarach, lecz jedynie w tym celu, aby temu małouprzemysłowionemu krajowi zapewnić dostęp do morza i połączenie handlowe z jego zachodnimi przyjaciółmi. To było jedyną przyczyną rozstrzygnięcia, które oddzieliło miljony Niemców od ich macierzystego kraju, i które z Prus Wschodnich uczyniło wyspę, a ponadto przyznało Polsce 4/5 górnośląskich okręgów przemysłowych. Polska w ostatnim dziesiątku lat nie uczyniła nic, coby mogłoby usprawiedliwić przezorność i hojność delegatów wersalskich, i w coraz szerszych kołach zagranicy daje się odczuć powątpiewanie w słuszność ich ówczesnych postanowień. Bez przesady powiedzieć można, iż gdyby nie nieuzasadniona obawa Francji przed rozbrojonemi Niemcami, oraz gdyby nie obawa Europy przed bolszewizmem — to łatwiej możnaby było wówczas doprowadzić do zmiany obecnego stanu rzeczy. Cóż Polska odpowie na to, iż dzisiaj obszary, położone o 30 klm. na wschód od Frankfurtu n/o, przypominają ponurą Azję? Z godną pochwały szczerością oświadcza polska rządowa prasa, iż cały obecny przeciwniemiecki front w Polsce jest odpowiedzią na dążenia Niemiec do rewizji granic oraz na mowy niemieckich ministrów. Takiemi środkami represji nie będzie można zwalczyć wystąpień Niemiec w sprawie rewizji ich granic wschodnich. Niemcy ustosunkują się pozytywnie do istnienia tylko takiego państwa polskiego, które w wytyczeniu swych granic nie godziłoby ani w element narodowościowy, ani w żywotne interesy swych sąsiadów. Sytuacja Polski, zagrożonej wewnętrznym bolszewizmem, jest groźna; od warszawskich władców zależy, czy są gotowi — pod warunkiem zabezpieczenia praw mniejszości narodowych — do współpracy z Niemcami. Wszystkie jednak dotychczasowe doświadczenia nie pozwalają Niemcom wiązać z tem zbyt wielkich nadziej.

Prasa niemiecka 22—23.XI, podaje wiadomość: Poseł niemiecko-narodowy z Bytomia dr. Kleiner wystosował do kanclerza Bruninga list, w którym ostro atakuje go za rzekomą bierność stanowiska wobec sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce. Oburzenie ludności niemieckiej na Śląsku Opolskim ma być tak wielkie, zdaniem posła Kleinera, że gotowa ona jest zastosować zarządzenia samopomocy o ile rządy Rzeszy i Prus nadal pozostawać będą biernemi i obojętnemi wobec ostatnich wypadków na G. Śląsku polskim.

Vorwärts 22.XI, podaje wiadomość, iż w Berlinie odbył się wielki wiec, zwołany przez partję socjaldemokratyczną Niemiec pod hasłem protestu przeciwko faszyzmowi. W wiecu tym wzięli udział delegaci partyj socjal-demokratycznych z zagranicy. M. in. sekretarz międzynarodówki socjalistycznej Fryderyk Adler wygłosił dłuższe przemówienie, w którem, niezwykle ostro atakował przebieg ostatnich wyborów do Sejmu polskiego.

Prasa niemiecka 22—23.XI, w alarmujących depeszach z Katowic donosi o rzekomym napadzie zbrojnym, dokonanym w nocy ze środy na czwartek w miejscowości Brzezi w okręgu rybnickim, przez b. powstańców górnośląskich na szereg rodzin niemieckich. Inicjatorami tego napadu mieli być, według twierdzeń dzienników niemieckich, naczelnik gminy Blucha, kierownik szkoły Szymański i komendant policji. Napastnicy mieli zdemolować wewnętrzne urządzenia mieszkań Niemców i dopuścić się okrucieństw na Niemcach, bijąc do utraty przytomności kobiety i dzieci. Wedle twierdzeń dzienników nimieckich policja zachowywać się miała biernie. Nazajutrz policjanci mieli się zjawić w mieszkaniu ofiar napadu i grozić im surowemi karami, gdyby podali jakiekolwiek informacje o zajściach do prasy zagranicznej.

Germania 22.XI, oskarża stronę polsńą o prowokowanie kół nacjonalistów niemieckich na Śląsku niemieckim do urządzenia napadu na mniejszość polską. W tym celu właśnie — twierdzi dziennik — strona polska szykanuje specjalnie Niemców, zamieszkałych na obszarze, ogranicznym po stronie polskiej. Donosząc o skardze, wniesionej przez Volksbund na ręce przewodniczącego mieszanej komisji polsko-niemieckiej Calondera, dziennik grozi, że krok ten jest tylko początkiem akcji protestacyjnej, której dalszemi etapami będą wystąpienia przywódców mniejszości niemieckiej w Warszawie i w Genewie. Dziennik wzywa rząd Rzeszy do wystąpienia w obronie mniejszości niemieckiej na najbliższej sesji Rady Ligi.

Vossische Zeitung 20.XI, podając w koresp. z Warszawy b. krótkie i nieścisłe streszczenie wywiadu min. Zaleskiego, udzielonego „Petit Parisien" opatruje je nagłówkiem: Polnisches „Existenzminimum".

Germania 16.XI, nawiązując do ostatnich procesów Deutschtumsbundu, poświęca im obszerny art. p. t. „Narodowość niemiecka na ławie oskarżonych". Liga Narodów — pisze „Germania" — powinna zainteresować się wyrokiem sądu bydgoskiego i przekonać się, że uznane przez Genewę dążenia mniejszości narodowych, są uważane w Polsce za „nielojalne". Zapadłe wyroki w Bydgoszczy, Poznaniu i Katowicach częściowo tylko przedstawiają istotny system rządu, który zniszczenie mniejszości niemieckiej postawił sobie za wyraźny cel. Mniejszość niemiecka jest walczącą heroicznie ofiarą tego systemu gwałtów, nie ona jednak jest przyczyną faktu, iż prestige Polski w oczach zagranicy coraz bardziej traci na znaczeniu.

Corriere della Sera 19.XI, opisując wynik wyborów w Polsce, stwierdza, że klęska socjalistów i prawie zupełny zanik komunistów dowodzą, że siły porządku coraz bardziej zwyciężają w Polsce, i że ogół uznał przewagę marsz. Piłsudskiego nad wszelkiemi systemami konwencjonalnej biurokracji i polityki. Znamienne jest niepowodzenie kandydatów mniejszości narodowych, zwłaszcza Niemców. Czy wskutek trzymania wyborców tej kategorji przemocą i gwałtem zdala od urn wyborczych? Autorowi nie wydaje się to prawdopodobne, gdyż o istotnych gwałtach podczas wyborów nie słyszano. Obecność mniejszości narodowych, tak licznych, zwłaszcza Niemców w Polsce jest czynnikiem poważnych komplikacyj, autor spodziewa się jednak, że Polska i Niemcy znajdą prędzej czy później sposób współżycia, czego Włochy serdecznie sobie życzą. Poza ogólną rewizją granic, nad którą zapowiada się jednak długa dyskusja, dojście do porozumienia między obu narodami byłoby pożyteczne, a to dla złagodzenia napięcia w tej części Europy, a zwłaszcza w celu oswobodzenia Polski od opieki Francji, którą rycerska i dumna Polska odczuwa z przykrością. Z tego punktu widzenia niepowodzenie mniejszości narodowych przyczyniając się do podważenia niepokojów i obaw w Polsce, może przyspieszyć nawiązanie dobrych stosunków z Rzeszą i dać Niemcom swobodę ruchów, co byłoby ważne dla Europy wogóle. Do tej myśli powinniby się Niemcy przyzwyczaić w tej godzinie, być może dla nich przykrej.

Il Giornale d'Italia 19.XI, wyjaśnia zwycięstwo B. B. w wyborach wielką powagą Marszałka i zaufaniem ogółu do jego planu zwiększenia władzy wykonawczej. Dlatego też także część mniejszości narodowych, zwłaszcza białoruskiej, ukraińskiej i żydowskiej oddała swe głosy na listę rządową. Wynik wyborów zapowiada pozytywną współpracę rządu z parlamentem w celu ustalenia normalnego życia państwa, co jest tak ważne ze względu na przesilenie gospodarcze i zawikłane położenie międzynarodowe w Europie.

Hufvudstadsbladet 18.XI, przedstawiając przebieg wyborów w Polsce, zaznacza, że odbyły się bez większych zaburzeń, i dały zwycięstwo obozowi Marszałka. Nawet część mniejszości opowiedziała się za tym obozem. Na uwagę zasługują wielkie straty mniejszości narodowych a zwłaszcza Niemców, a pozatem okoliczność, że na Śląsku odniósł zwycięstwo Korfanty a nie obóz rządowy.

The New York Herald 21.XI, podaje depeszę z Warszawy, donoszącą, że Prezydent Mościcki wziął udział w bankiecie pożegnalnym, wydanym na cześć Dewey'a. Prezydent udekorował p. Dewey'a orderem „Polonia Restituta". Minister Matuszewski w przemówieniu swem podkreślił zasługi p. Dewey'a, położone przy rekonstrukcji kraju i zaprosił go do ponownego odwiedzenia Polski.

ABC 18.XI (Madryt), w art. p. n. „Tryumf wyborczy Piłsudskiego" ocenia wynik wyborów w Polsce. Marszałek używał wszelkich środków w celu uniknęcia jawnej dyktatury, a wykorzystując brak programu po stronie opozycji rządził od maja 1926, zmierzając do zmiany konstytucji w sposób zasadniczy a nie drogą zarządzenia. Zwycięstwo odniesione w wyborach da możność utworzenia silnego rządu.

Dzienniki sowieckie 20.XI w dalszym ciągu omawiają wyniki wyborów do sejmu polskiego. „Izwiestja" twierdzą, że w kołach opozycji panują pewne wątpliwości co do tego, czy rząd zwolni z więzienia Witosa, Libermana i innych wybranych do nowego sejmu posłów. Ponieważ zależy to od decyzji sejmu, a raczej od tego, czy większość rządowa wyrazi swoją zgodę, wytwarza się pewnego rodzaju łączność pomiędzy taktyką opozycji a zwolnieniem aresztowanych posłów. Od taktyki bowiem opozycji zależeć będzie, czy większość rządowa zgodzi się na uwolnienie aresztowanych posłów. „Prawda" w art. wstęp. twierdzi, że wybory miały na celu zademonstrować przed całym światem wewnętrzną konsolidację państwowości polskiej oraz wywołać zaufanie do Polski ze strony kapitalistów zagranicznych. Tem samem faszyzm polski demonstruje swoją gotowość dostarczenia na rozkaz państw imperjalistycznych armatniego mięsa dla wojny przeciwko ZSRR. Z drugiej strony przebieg kampanji wyborczej uwidocznił defekty w organizacji K. P. P., która niedostatecznie przenika do ośrodków przemysłowych i robotniczych. K.P.P. powinna wyciągnąć wnioski z niedawnej kampanji wyborczej i naprawić defekty swej organizacji.

Wozrożdienje 18.XI, w korespondencji z Warszawy poświęconej uroczystym obchodom 10-tej rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami, zaznacza, że emigracja rosyjska w Polsce nie brała udziału w uroczystościach. Niektóre organy prasy polskiej zaakcentowały antyrosyjski charakter uroczystości, przedstawiając rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami, jako rocznicę pogromu Rosji, a jedno z pism polskich zaznaczyło, że cała Polska obchodzi rocznicę tego dnia, w którym potężna Rosja okazała się rozbitą przez oręż polski. Widocznie, pisze „Wozrożdienje", publicyści polscy zapomnieli o deklaracjach, uczynionych przez rząd polski w okresie wojny polsko - sowieckiej, w których stwierdzono, że Polska walczy nie z Rosją, lecz z bolszewikami. Publicyści polscy dotychczas nie zdają sobie sprawy z ujemnych skutków dla Polski i jej polityki zagranicznej wynikających z tego rodzaju niepotrzebnych i niebezpiecznych wystąpień antyrosyjskich.

Rytas 21.XI, w art. wst. p. n. „Po maskaradzie Piłsudskiego", omawiającym osiągnięcie przez Marszałka zwycięstwa w wyborach do sejmu „przy pomocy teroru i fałszerstwa", dowodzi, że marsz. Piłsudski zgodził się na urządzenie wyborów do sejmu jedynie ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną Polski. Marsz. Piłsudski, pomimo swej nienawiści do rządów parlamentarnych, musiał wyrzec się otwartej dyktatury, gdyż doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że wyłącznie osobą swoją zagranicy nie zaimponuje, zaś wprowadzenie jawnej dyktatury uniemożliwi wprost uzyskanie pożyczki niezbędnej dla Polski w obecnym momencie. „Rytas" przedstawia marsz. Piłsudskiego, jako dyktatora, nie liczącego się ani z sejmem, ani z sądami, a usiłującego przystosować wszystkich i wszystko swym osobistym dążeniom. „Piłsudski uważa, że wobec jego wielkich zasług w dziele odrodzenia Polski, ma prawo postępowania z Polską — wg. swego widzimisię, tak jakgdyby Polska była jego prywatną własnością. Jego klika również poddała się romantycznemu usposobieniu Marszałka i przypisuje Piłsudskiemu rolę mesjanistyczną".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Prasa niemiecka 18—19.XI, w koresp. z Londynu poświęca dużo uwagi toczącym się obecnie pertraktacjom pomiędzy niemieckim min. pracy Stegerwaldem, a ang. min. górnictwa Schinwell'em, w kwestji uregulowania całego szeregu zagadnień związanych z przemysłem węglowym obu państw. Poza kwestją uregulowania długości dnia roboczego w górnictwie, pertraktacje te obejmują także sprawę ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków robotników portowych.

Vorwärts, podaje wiadomość, jakoby rząd angielski miał oświadczyć oficjalnie, iż w wyżej wymienionych kwestjach obaj ministrowie doszli już do ostatecznego porozumienia. Obecnie „omawiają oba państwa, dla celów informacyjnych gospodarczą sytuację, innych rynków europejskich". Rząd angielski dąży — wg. dziennika — do uregulowania i znacjonalizowania eksportu i importu tych rynków i znajduje pełne poparcie angielskich producentów węglowych. Min. Stegerwald przyrzekł przedstawić rządowi niemieckiemu poglądy i życzenia rządu angielskiego.

Deutsche Tageszeitung, wyraża przekonanie, iż wszelkie wnioski Anglji, zmierzające do ustanowienia międzynarodowego kartelu węglowego spotkają się ze strony Niemiec z przychylnem przyjęciem.

Svenska Dagbladet 20.XI, poświęca art. wst. sprawie odszkodowań niemieckich, twierdząc, że spłaty ciążące na Niemczech przez dwa pokolenia i zmuszające je do forsownego wywozu muszą wywołać przykre następstwa także dla państw zwycięskich.

L'Echo de Paris 17.XI, zamieszcza fotografję niemieckiego jednopłatowca G.—38 z tytułem: „niepokojący niemiecki samolot „handlowy". Dalej następuje krótka notatka, że inżynier z G.—38 podczas pobytu w Madrycie zwrócił się do jednego z znakomitych lotników hiszpańskich uwięzionych za sprawy polityczne z listem, w którym wyraził żal, iż lotnik ten nie może obejrzeć sobie aparatu i dać „cennych wskazówek co do przyszłej wojny powietrznej i rozwoju lotnictwa". List ten zrobił sensację i generał Berenguer odpowiedział na niego następującą deklaracją: „Jest to bardzo poważna sprawa, gdyż demaskuje ona niemieckie intencje w kwestji rozbrojenia".

tego dnia, w którym potężna Rosja okazała się rozbita przez oręż polski. Wśród ... „Wowodienie", publicyści polscy [illegible] o działaniach ... uczynionych przez rząd polski w okresie wojny polsko-sowieckiej, w których stwierdzono, że Polska walczy nie z Rosją, lecz z bolszewikami. Publicyści polscy dotychczas nie zdali sobie sprawy z niezwykłych skutków dla Polski i jej polityki zagranicznej wynikających z tego zdarzenia [illegible] nych wystąpień antyrosyjskich.

„Rybce ZdAB" w art. [illegible] Pilsudskiego", omawiającym osiągnięcie przez [illegible] sanacja zwycięstwa w wyborach do sejmu, przy pomocy terroru i fałszerstwa, dowodzi, że [illegible] musiał zgodzić się na urządzenie wyborów do sejmu jedynie ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną Polski. Marsz. Piłsudski porzucał swą ... do metod parlamentarnych, musiał wyrzec się [illegible] dyktatury, gdyż doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że wykonanie osobą swoją zagranicy nie zezwoli [illegible] nawet dyktatury ... w [illegible] niezbędnej dla Polski w obecnej [illegible] Pilsudskiego, jako dyktatora [illegible] ... ale z zamiarem z większym [illegible] [illegible]

[illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH

[illegible]

Dziennik sowiecki 20.XI w dalszym ciągu omawiają wyniki wyborów do sejmu polskiego. „Izwiestja" twierdzą, że w kołach opozycji panują pewne wątpliwości co do tego, czy rząd zwolni z więzienia Witosa, Libermana i innych wybranych do nowego sejmu posłów. Prawdopodobnie zależy to od decyzji sejmu, a ściślej od tego, czy większość rządowa wyrazi swoją zgodę, jednak należy się spodziewać, że pewnego rodzaju łączność pomiędzy kwestią opozycji a zwolnieniem aresztowanych posłów. Od takiej ... [illegible] ... się na uwolnienie aresztowanych posłów. „Prawda" w art. wstępnym twierdzi, że wybory miały na celu zademonstrowanie przed całym światem wewnętrznej konsolidacji państwa polskiego oraz wywołać zaufanie do Polski ze strony kapitalistów zagranicznych. Tem samem faszyzm polski demonstruje swoją gotowość dostarczenia ... państw imperialistycznych armat [illegible] wojny przeciwko ZSRR. [illegible] [illegible] wybitnie uwidoczni się ... w [illegible] K. P. P. która [illegible] ... robotników przemysłowych i rolniczych K.P.P. powinna wciągnąć wszystkich z ... [illegible] ... organizacji.

[illegible] z 19.XI w ... Warszawy ... 10-45 ... [illegible]

Hiszpanja zwróciła się do Niemiec na drodze dyplomatycznej z prośbą o wyjaśnienie.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. LITWA A NIEMCY.

Rytas 22.XI, w art. wst., będącym odpowiedzią na artykuł „Lietuvos Aidas'a", w którym ten atakował opozycję litewską (ludowców i chrz.-demokratów) z powodu jej chęci zmiany zagranicznej polityki Litwy w kierunku porozumienia się z Polską, podkreśla, że stanowisko narodowców litewskich, niedopuszczających żadnej dyskusji w sprawie uregulowania stosunków polsko - litewskich, dowodzi jedynie tego, że narodowcy propagują wyrzeczenie się wszystkiego, co jest po tamtej stronie granicy, a natomiast proponują ograniczenie się raz na zawsze do Litwy Kowieńskiej. „Rytas" podkreśla dalej, że trudno jest dyskutować z ludźmi tego rodzaju co narodowcy, którzy chełpią się nieistniejącemi zwycięstwami na terenie międzynarodowym i negują niebezpieczeństwo, faktycznie zagrażające Litwie w związku z przewidzianą rewizją traktatu wersalskiego. Narodowcy litewscy mówią wiele o rzekomych sprzymierzeńcach Litwy wśród państw zagranicznych, ale — dodaje z ironją „Rytas" — narodowcy widocznie zapomnieli o tem, że ci sprzymierzeńcy zawsze postępują wbrew interesom państwa litewskiego. „Polityka zagraniczna narodowców, pomimo ich zapewnień o patrjotyzmie i zdolnościach politycznych, nie wnosi pokoju w szerokie warstwy społeczeństwa litewskiego."

Lietuvos Žinios 22.XI, zamieszcza p. n. „Niemiecki minister spraw zagranicznych przestrzega Litwę" streszczenie przemówienia min. Curtiusa, w którem ten podkreślił, że zagadnienie rewizji granic zostało wysunięte przez Niemcy po głębszem przemyśleniu, a to dlatego, że Niemcy nie mogą pogodzić się z obecnem położeniem na wschodzie Rzeszy. Dziennik szczególnie uwypukla ostatni ustęp przemówienia min. Curtiusa, w którym ten, przypominając dążenia niektórych sfer litewskich do nieliczenia się z Niemcami i niewykonywania zobowiązań przyjętych w Genewie odnośnie kraju kłajpedzkiego, podkreślił: „Ja tylko mogę Litwę przestrzec przed wzmacnianiem się podobnych prądów".

Nasze Echo 21.XI, (pismo rosyjskie w Kownie), zamieszcza wywiad, udzielony przez b. premjera Galvanauskasa, o sytuacji w kraju kłajpedzkim po ostatnich wyborach do sejmiku kłajpedzkiego. Galvanauskas jest zdania, że rząd litewski nie ma innego wyjścia jak rozwiązanie sejmiku, który podobnie jak i poprzedni nie myśli o współpracy z rządem litewskim. Tego ostatniego dowodzi — wg. Galvanauskasa — ustawiczne odrzucanie przez sejmik kandydatów na prezesa dyrektorjatu, przedstawianych przez gubernatora kłajpedzkiego.

Königsb. Tageb. 20.XI, nawiązuje do wiadomości, podanej przez opozycyjną prasę litewską, o opracowaniu przez rząd litewski projektu ustawy, mającej regulować nieporozumienia kompetencyjne między litewskim rządem centralnym a władzami obszaru kłajpedzkiego i pisze: Projekt ten został rozesłany do szeregu znawców prawa międzynarodowego, którzy przeważnie uznali, że rząd litewski ma prawo wydać taką ustawę. „Königsb. Tagebl." jest zdania, że jest to próba zamachu na autonomję Kłajpedy, która zresztą nie może się udać, gdyż dla uregulowania tych spraw powołana jest jedynie Rada Ligi Narodów.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Daily Telegraph 21.XI, atakuje w art. wst. rząd labourzystów, że nie przedsiębierze żadnych środków przeciwko dumpingowi sowieckiemu. Autor wskazuje na Francję i Belgję, które to państwa wprowadzają już w życie system kontroli importu. Dla Anglji sprawa ta przedstawia się niezwykle prosto, gdyż, nie posiadając traktatu handlowego z Sowietami, może zabronić wwozu towarów sowieckich, mających cechy dumpingu.

Wozrożdienje 18.XI, zamieszcza interesujące uwagi o akcie oskarżenia przeciwko przywódcom t. zw. „partji przemysłowej" w Moskwie. Jak wiadomo — pisze „Wozrożdienje" — wszystkim oskarżonym zarzuca się, iż prowadzili w Paryżu rokowania z prezesem przemysłowców rosyjskich Pawłem Riabuszyńskim, przyczem rokowania te według aktu oskarżenia miały miejsce w r. 1928. Spiskowcy, według ogłoszonych w prasie sowieckiej zeznań, wysuwali kandydaturę Pawła Riabuszyńskiego na stanowisko ministra handlu i przemysłu. Według tych samych zeznań, Riabuszyński w 1928-ym roku odbył specjalną konferencję z Poincaré. Wszystkie te oskarżenia — pisze „Wozrożdienje" są fałszywe, gdyż Paweł Riabuszyński umarł 19 lipca 1924 roku i został pochowany w Bategnon pod Paryżem. Widocznie, kończy swoje uwagi „Wozrożdienje" agent G. P. U., który pisał rzekome zeznania oskarżonych, nie wiedział o tym fakcie.

Wieczerniaja Moskwa 17.XI, ogłasza artykuł p. t. „Wierny pies imperjalizmu", w którym gwałtownie atakuje Vandervelde, za jego wystąpienia podczas podróży w Chinach. Pismo wyraża szczególne oburzenie z tego powodu, że Vandervelde był gościem marszałka Czang-Kaj-Szi w Nankinie i odbył z tym ostatnim szereg konferencyj. Podróż Vandervelde na Daleki Wschód pasiada wielkie znaczenie polityczne. Imperjalizm światowy i kontrrewolucja chińska postanowiły prowadzić walkę z rewolucją chińską przy pomocy II-ej międzynarodówki. W ten sposób II-ga międzynarodówka popiera w Chinach reakcję, a Vandervelde stał się ideologiem militaryzmu chińskiego, rozprawiającego się z chińskim ruchem rewolucyjnym.

Drukowano na prawach rękopisu.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.